



Stajemy w Grocie Narodzenia przy gwieździe, która - według chrześcijańskiej tradycji - znaczy miejsce tego wielkiego wydarzenia. Ale wierzymy, że Chrystus przychodzi także teraz, że jest z nami w tej Świętej Liturgii, która upamiętnia Jego życie, śmierć i zmartwychwstanie. Znamienne, że Syn Boży przyszedł na świat jako ubogie dziecko, dla którego nie było miejsca w gospodzie, kiedy Jego naród poddany był obcemu panowaniu. Przyszedł nieznany nikomu, i tylko prości pasterze zgromadzili się przy Jego żłóbku. On jednak jest tym dzieckiem, o którym zapowiadał wielki prorok, by wskrzesić ufność gnębionego narodu. W Nim łączy się niebo z ziemią, sprawy Boże ze sprawami ludzkimi. On jako Zbawiciel wyda się za nas i na zawsze nabędzie nas na własność... † Spotykając dzisiaj Jezusa w stajence Betlejemskiej, nie zapominajmy, że spotykamy Go na co dzień w naszych bliźnich, a szczególnie w każdym człowieku chorym, osamotnionym, ubogim, w każdym potrzebującym naszej pomocy. Jeżeli chcemy być wierni przesłaniu świąt Bożego Narodzenia, ich najgłębszemu sensowi, uczynimy wszystko, by w naszym sercu było zawsze miejsce dla drugiego człowieka.

*Fragm*

*ent homilii ks. bpa Aleksandra Kaszkiewicza, Boże Narodzenie 2011 r.*